

Recenzja pracy doktorskiej p. mgr Pawła Widerskiego, nt. „Istota pełnomocnictwa w prawie polskim”, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Jacka Widły, prof. KUL (Lublin, ss. 519)

1. Wybór tematu, ogólna ocena rozprawy doktorskiej

Wybór tematu zasługuje na pełną aprobatę. Literatura przedmiotu jest bogata, o czym świadczy obszerna bibliografia zawarta w pracy. Dotyczy ona jednak przede wszystkim poszczególnych typów pełnomocnictwa, tj. pełnomocnictwa materialnoprawnego, procesowego, czy też prokury. Recenzowana dysertacja doktorska stanowi pierwsze w języku polskim opracowanie, które w sposób tak kompleksowy obejmuje instytucję pełnomocnictwa, włączając w zakres rozważań prokurę.

Autor postawił sobie ambitne zadanie polegające na znalezieniu wspólnego mianownika dla instytucji pełnomocnictwa występującej w różnych działach prawa. Z powyższego zadania wywiązał się w sposób nie budzący zastrzeżeń. Recenzowana praca ukazuje istotę pełnomocnictwa, która występuje w każdym pełnomocnictwie, niezależnie od gałęzi prawa. Realizacja powyższej tezy wymagała pogłębionej analizy przepisów regulujących pełnomocnictwo. Efektem końcowym jest opracowanie monograficzne, które stanowi moim zdaniem znaczący wkład do nauki prawa cywilnego.

Realizacja tezy głównej dysertacji doktorskiej, jak również tez szczegółowych, możliwa była dzięki benedyktyńskiej pracy. Była ona

konieczna przede wszystkim z uwagi na interdyscyplinarny charakter opracowania, co wiązało się z koniecznością uwzględnienia licznych publikacji dotyczących kwestii wycinkowych. Wykaz literatury, którą Autor podzielił na książki, artykuły, hasła encyklopedyczne i słownikowe oraz glosy i komentarze do orzeczeń, zawarty został na stronach 425 – 506. Autor wykorzystał niemalże całą literaturę w języku polskim, włączając także bogatą literaturę z okresu dwudziestolecia międzywojennego (w szczególności trafnie przywołuje twórczość R. Longchamps de Bérier). Zastosowanie metody systemowej wymagało sięgnięcia do literatury regulującej instytucje podobne do pełnomocnictwa, jak w szczególności z zakresu papierów wartościowych. Za wystarczające należy uznać wykorzystanie literatury zagranicznej, w tym przede wszystkim, co nie może dziwić, literatury niemieckiej.

Zwraca uwagę, iż objętość przypisów pokrywa się w zasadzie z objętością tekstu głównego. Powyższe wynika z jednej strony ze skrupulatności Autora, a z drugiej świadczy o bardzo dobrym opanowaniu warsztatu naukowego. Autor postawił sobie zadanie, które nieczęsto jest realizowane w pracach kwalifikacyjnych, a mianowicie każde twierdzenie w pracy, które występuje także w piśmiennictwie, zaopatrzył przypisem zawierającym z reguły kompletną bibliografię. Przypisy mają nie tylko walor opisowy, ale często jest w nich zawarta dyskusja naukowa. W przypisach Autor zestawiał także kompletne orzecznictwo SN dotyczące omawianych zagadnień. Dzięki temu przypisy mogą stać się cenną lekturą dla osób poszukujących sprzeczności w dotychczasowym orzecznictwie (por. np. przypis 188).

2. Układ pracy oraz zastosowane metody badawcze

Recenzowana praca składa się z sześciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym Autor przedstawił pełnomocnictwo na tle szeroko pojętego zastępstwa. Ponadto, omówił regulację normatywną poszczególnych typów pełnomocnictwa, tj. pełnomocnictwa materialnego, procesowego oraz prokury.

W zamierzeniu Autora, jak się wydaje, najważniejszy jest rozdział drugi dotyczący istoty pełnomocnictwa. Autor nie tylko przedstawia istotę, ale formułuje jej definicję, uzasadniając jej potrzebę argumentacją zaczerpniętą z ogólnej metodologii nauki. W rozdziale tym rozważania szczegółowe prowadzone są na tle obszernych wywodów z zakresu teorii i filozofii prawa, logiki a także naukoznawstwa. Autor przedstawia w tym rozdziale definicję pełnomocnictwa w znaczeniu funkcjonalnym oraz w aspekcie strukturalnym.

W trzecim rozdziale omawia Autor instytucje, „które są zmienne w konkretnych typach pełnomocnictwa”.

Rozdział czwarty dotyczy jednego z dwóch elementów konstrukcyjnych pełnomocnictwa, jaki stanowią wzajemne relacje pomiędzy pełnomocnictwem a stosunkiem podstawowym. Rozważania szczegółowe poprzedzone zostały pogłębioną analizą pojęcia „stosunek podstawowy”. Następnie omówił Autor samoistność stosunku pełnomocnictwa.

Kolejny rozdział zawiera analizę drugiego konstrukcyjnego elementu istoty pełnomocnictwa, który stanowi charakter prawny udzielenia pełnomocnictwa. Autor omawia cechy tej czynności prawnej oraz w sposób szczegółowy przedstawia koncepcje dotyczące charakteru prawnego przyjęcia pełnomocnictwa.

Całość zamyka zwięzłe podsumowanie.

Układ pracy zasługuje na pozytywną ocenę. Umożliwia on przedstawienie głównej tezy pracy, która polega na wskazaniu elementów konstrukcyjnych pełnomocnictwa, oraz szeregu tez szczegółowych.

We wstępie Autor stwierdza, że „w prowadzonych rozważaniach zastosowana zostanie przede wszystkim metoda logiczno – językowa”, a także w ograniczonym zakresie metoda prawnoporównawcza przez odwołanie się zwłaszcza do niemieckiego porządku prawnego. Ponadto, jak sam konstatuje, „w niewielkim zakresie” sięgnięto również do metody historycznej.

Powyższe deklaracje świadczą o skromności Autora. Zarówno metoda prawnoporównawcza jak i historycznoprawna wykorzystane zostały w szerokim zakresie, wykraczając poza wymagania stawiane zwyczajowo rozprawom doktorskim. Dzięki pogłębionemu zastosowaniu powyższych metod stało się możliwe osiągnięcie wskazanych we wstępie celów badawczych.

3. Strona formalna pracy

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Uwagi można ograniczyć do kilku „literówek”, których wystąpienie ze względu na obszerność dysertacji, liczącej 519 stron, nie może dziwić. Praca pod względem formalnym ma charakter wzorcowy. Zastrzeżeń nie budzi również język opracowania, chociaż w pracy występują, ale nie ponad miarę, powtórzenia. Powyższa uwaga ma znaczenie w perspektywie opublikowania pracy.

4. Ocena merytoryczna pracy

Główną tezą pracy jest ukazanie istoty pełnomocnictwa, która rozważana jest w aspekcie funkcjonalnym oraz strukturalnym. W szczególności na uwagę zasługuje drugi z aspektów, przez który rozumie Autor „zbiór konstrukcyjnych elementów konstytutywnych pełnomocnictwa”. Do elementów nie wykazujących cechy zmienności na gruncie różnych rodzajów stosunków prawnych, czyli do cech konstytutywnych pełnomocnictwa zalicza Paweł Widerski relację między pełnomocnictwem a stosunkiem podstawowym oraz charakter prawny udzielenia pełnomocnictwa.

Z podstawową tezą pracy związane są tezy szczegółowe dotyczące także elementów modalnych pełnomocnictwa, które są cechami zmiennymi, występującymi w poszczególnych typach pełnomocnictwa.

Z powodzeniem recenzowana praca doktorska spełnia rolę „części ogólnej” dotyczącej instytucji pełnomocnictwa. Podniesione w dalszej części recenzji uwagi mają charakter polemiczny i dyskusyjny. W żadnej mierze nie wpływają na wysoką ocenę pracy.

Wydaje się, że Autor niepotrzebnie w rozdziale pierwszym zamieścił podrozdział dotyczący pełnomocnictwa jako instytucji prawnej, skoro instytucji pełnomocnictwa poświęcony jest rozdział drugi. Powyższe twierdzenie ma uzasadnienie w tytule i strukturze rozdziału pierwszego. Obszerne rozważania z zakresu teorii prawa dotyczące instytucji prawnej są zbędne. Autor powinien odpowiedzieć na pytanie dotyczące relacji pomiędzy „instytucją prawną pełnomocnictwa” i „pojęciem pełnomocnictwa”. Rozwój pełnomocnictwa, przedstawiony w podrozdziale 4 w punktach noszących tytuł rys historyczny, odnosi Autor do pojęcia pełnomocnictwa. Wydaje się, że chodzi o rozwój historyczny nie pojęcia pełnomocnictwa, ale o rozwój historyczny instytucji pełnomocnictwa.

Wydaje się, że Autor utożsamia „instytucję pełnomocnictwa” z „pojęciem pełnomocnictwa”.

Jak już wskazano rdzeń pracy stanowi rozdział drugi. W rozdziale tym Autor definiuje istotę pełnomocnictwa. Dlaczego w tytule rozdziału mowa jest o metodologicznych uwarunkowaniach siatki pojęciowej instytucji pełnomocnictwa? W rozdziale pierwszym Autor określił, co rozumie poprzez „instytucję prawną pełnomocnictwa” i to na potrzeby swojej pracy. Na stronie 62 stwierdza, że jest to „zespół norm regulujących pełnomocnictwo w prawie polskim i skutków prawnych z tego wynikających”. W rozdziale drugim chodzi o metodologiczne uwarunkowania definicji istoty pełnomocnictwa. Autor chce zdefiniować istotę pełnomocnictwa, nie odnosząc się w zasadzie do instytucji pełnomocnictwa. Dopiero we wnioskach końcowych Autor stwierdza, iż termin „instytucja pełnomocnictwa” oznacza również „elementy konstytutywne składające się na strukturalną istotę pełnomocnictwa” (s. 417).

Sformułowana definicja istoty pełnomocnictwa jest do przyjęcia. Wydaje się jednak, że Autor umieszczając w rozdziale drugim obszernie rozważania z zakresu teorii i filozofii prawa a także logiki, powinien w większym stopniu wykazać ich związek ze stworzoną definicją istoty pełnomocnictwa. Rozważania szczegółowe dotyczące metod badania budowania definicji są moim zdaniem zbędne. Taki też charakter mają rozważania dotyczące warunków naukowej użyteczności definicji. Zdaniem Autora „naukowa użyteczność definicji strukturalnej i funkcjonalnej istoty pełnomocnictwa rozumie się sama przez się, ponieważ sam fakt wprowadzenia nowych pojęć do dogmatyki jest pozytywny z punktu widzenia nauki prawa” (Tamże, s. 116). Powyższe twierdzenie budzi moje wątpliwości. Autor powinien wskazać jakie są praktyczne skutki stworzenia takiej definicji. Skutki takie są, ale zostają one wskazane w dalszej części opracowania. Mam generalną wątpliwość co do potrzeby tworzenia definicji istoty pełnomocnictwa. Nie jest dla mnie jasne dlaczego dla

ukazania istoty pełnomocnictwa konieczne jest tworzenie definicji doktrynalnych. Należy podkreślić, iż w nauce prawa definiowane są pojęcia a nie istota tych pojęć. Ukazanie istoty prawnej danego pojęcia służy stworzeniu definicji tego pojęcia. O ile w większości przypadków zbędne jest wprowadzenie definicji do języka prawnego, co zauważali już prawnicy rzymscy (Autor w powyższym kontekście przywołuje na stronie 116 znaną wypowiedź Paulusa), to za uzasadnione należy uznać wprowadzanie definicji pojęć do języka prawniczego. Wątpliwa w powyższym kontekście jest potrzeba definicji istoty danych instytucji prawnych. Moim zdaniem do ukazania istoty danej instytucji prawnej, np. Skarbu Państwa, wystarczy podanie cech konstytutywnych, czy też konstrukcyjnych. Zbędne jest natomiast stworzenie definicji doktrynalnej, do której w całej pełni miałyby zastosowanie przestroga Paulusa.

Rozdział trzeci przedstawia instytucje prawne, „które co prawda wchodzą w interakcje z pełnomocnictwem, budując je na gruncie prawa polskiego, ale które są zmienne w konkretnych typach pełnomocnictwa” (s. 19). Do takich elementów zmiennych zaliczył Autor: „zakres podmiotowy pełnomocnictwa, zakres przedmiotowy pełnomocnictwa, forma pełnomocnictwa, substytucja i wygaśnięcie pełnomocnictwa”. Zastrzeżenia moje budzi określanie wyżej wymienionych elementów jako instytucji prawnej, skoro pojęcie to zdefiniował wcześniej Autor. W istocie chodzi o omówienie stosunku prawnego pełnomocnictwa. W rozdziale trzecim dokonywana jest analiza poszczególnych elementów stosunku prawnego. Należy podkreślić, iż stoi ona na wysokim poziomie. Większość omawianych elementów budzi wątpliwości przede wszystkim doktrynalne. Autor nie tylko umiejętnie przedstawia kwestie wywołujące spory, np. co do skutków utraty przez pełnomocnika materialnoprawnego zdolności do czynności prawnych, legitymacji czynnej do udzielenia prokury itp., ale zajmuje również własne stanowisko, przedstawiając przekonywującą argumentację.

Bardzo ważny jest rozdział czwarty dotyczący relacji pomiędzy pełnomocnictwem a stosunkiem podstawowym, które uznaje Autor za jeden z konstytutywnych elementów pełnomocnictwa (s. 174).

Autor omawiając relacje pomiędzy pełnomocnictwem a stosunkiem podstawowym (s. 189 i nn.) podkreśla, że nieprawidłowe jest określanie pełnomocnictwa jako czynności prawnej kauzalnej lub abstrakcyjnej. Opowiada się przeciwko koncepcjom dopuszczającym istnienie pełnomocnictwa bez stosunku podstawowego (s. 194 i nn.). Jego zdaniem powstanie pełnomocnictwa zawsze wymaga zawiązania stosunku podstawowego. Wykładnia przepisów art. 101 i 106 k.c. jest w pełni przekonywująca.

Następnie Autor przedstawia dyskusję doktrynalną dotyczącą samoistności pełnomocnictwa. Opowiada się za koncepcją samoistności pełnomocnictwa sensu stricto, która odnosi się do stosunku prawnego pełnomocnictwa, a nie czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa (s. 223 i nn.). A zatem, zdaniem Autora pełnomocnictwo może powstać wówczas, jeżeli istnieje stosunek podstawowy, ale jest jednocześnie stosunkiem samoistnym. Wydaje się, że omówione wcześniej relacje pomiędzy stosunkiem podstawowym a pełnomocnictwem mogą stanowić argument nie do końca przemawiający za traktowaniem pełnomocnictwa jako stosunku samoistnego. Wydaje się, że nie zawsze konsekwentnie Autor oddziela udzielenie pełnomocnictwa jako czynność prawną od pełnomocnictwa jako stosunku prawnego. Autor wielokrotnie wskazuje na relacyjność pomiędzy stosunkiem podstawowym a pełnomocnictwem. Powinien wskazać, iż jest to relacyjność pomiędzy stosunkiem podstawowym, zgadzam się, że nie musi być to stosunek obligacyjny, a udzieleniem pełnomocnictwa. W sposób nie budzący wątpliwości wykazał Autor przejawy samoistności stosunku pełnomocnictwa, wykazując brak wpływu stosunku podstawowego na pełnomocnictwo.

Wydaje się, że istota pełnomocnictwa są to elementy konieczne, które muszą wystąpić w każdym stosunku prawnym pełnomocnictwa niezależnie od działu prawa. Być może analiza pełnomocnictwa jako stosunku prawnego pozwoliłaby na dojście do głównej tezy pracy w sposób bardziej czytelny. Jak już wcześniej zaznaczyłem główna teza pracy nie budzi wątpliwości, a tezy szczegółowe są dobrze udokumentowane, w pełni mieszczą się w dyskursie naukowym.

Rozdział piąty pod względem merytorycznym stoi na wysokim poziomie. Zawiera on obszerne, ale i szczegółowe, rozważania dotyczące charakteru prawnego udzielenia pełnomocnictwa. Autor w sposób przekonujący wykazał, że udzielenie pełnomocnictwa jest typem czynności prawnej upoważniającej. Jest to czynność prawna jednostronna, prowadząca do powstania stosunku prawnego, przy czym związane z nim prawa i obowiązki powstaną dopiero z chwilą przyjęcia pełnomocnictwa. W sposób przekonujący poddał krytyce dwie inne koncepcje występujące w doktrynie prawa, które traktują udzielenie pełnomocnictwa jako umowę lub też jako czynność mieszaną, tzn. iż pełnomocnictwo może zostać udzielone tak w drodze jednostronnej czynności prawnej jak i umowy (s. 297 i nn.).

Trafnie wskazuje, iż de lege ferenda przyjęcie pełnomocnictwa powinno zostać potraktowane jako przesłanka skuteczności jednostronnego udzielenia pełnomocnictwa. Podobnie inne postulaty de lege ferenda zasługują na uwagę. Wydaje się, że są one szczególnie ważne obecnie, kiedy to trwają prace nad nowym kodeksem cywilnym, prowadzące często do wątpliwych rezultatów, co widoczne jest także w przypadku instytucji pełnomocnictwa. Bardzo cenne byłoby stworzenie odrębnej jednostki redakcyjnej zawierającej postulaty de lege ferenda dotyczące pełnomocnictwa.

Na uwagę zasługują inne jeszcze tezy szczegółowe zawarte w rozdziale piątym. Autor w sposób wyczerpujący uzasadnił stanowisko, zgodnie z

którym oświadczenie woli o udzieleniu pełnomocnictwa powinno zostać złożone pełnomocnikowi. Przeprowadza przy tym trafną krytykę innych koncepcji dotyczących adresata oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa (s. 324 i nn.).

Przede wszystkim jednak zasługuje na uwagę koncepcja charakteru prawnego przyjęcia pełnomocnictwa. Doktorant odrzuca dwie koncepcje, z których jedna traktuje przyjęcie pełnomocnictwa jako oświadczenie woli, jest ona aprobowana przez autorów traktujących udzielenie pełnomocnictwa jako umowę, a druga jako przejaw woli podobny do oświadczenia woli. Zdaniem Autora przyjęcie pełnomocnictwa „stanowi czyn podobny do czynności prawnej” (s. 313).

W ostatnim rozdziale szóstym Autor przedstawia przykładowe typy pełnomocnictwa, co ma na celu potwierdzenie tezy głównej i tez szczegółowych dysertacji doktorskiej dotyczących istoty pełnomocnictwa. W sposób przekonujący Autor wskazał kryteria dotyczące wyboru takich a nie innych typów pełnomocnictwa (s. 349). Wywód pod względem merytorycznym, tak jak i w całej pracy doktorskiej, reprezentuje wysoki poziom. Nie do końca jest jednak jasna dla mnie terminologia. Wydaje się bowiem, że przedstawione zostały rodzaje pełnomocnictwa, które mieszczą się w ramach pełnomocnictwa w prawie materialnym oraz pełnomocnictwa w prawie procesowym. Wydaje się, że praca dotyczy trzech, reprezentatywnych typów pełnomocnictwa, w ramach których można wyróżnić rodzaje pełnomocnictwa występujące w różnych działach prawa.

Całość zamyka zwięzłe podsumowanie. Wnioski powinny być skorelowane z kolejnością poszczególnych rozdziałów.

Reasumując ocenę merytoryczną należy stwierdzić, iż przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska znacznie wykracza poza wymagania stawiane tego typu pracom. Świadczy ona o znakomitym opanowaniu warsztatu naukowego, ogromnej pracowitości Autora, a przede wszystkim o

dojrzałości w formułowaniu własnych poglądów. Stanowi ona ważny głos w dyskusji dotyczącej pełnomocnictwa. Z całą pewnością zasługuje na opublikowanie, ale Autor powinien rozważyć skrócenie tekstu. Doktorant w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił tezę główną jak i tezy szczegółowe zawarte w dysertacji. Podejście interdyscyplinarne w tym przypadku okazało się słuszne, prowadząc do sformułowania wartościowych tez naukowych.

Podniesione zastrzeżenia mają w istocie nie tyle charakter krytyczny ile polemiczny. Nie może być zresztą inaczej, zważywszy na ogromne zainteresowanie doktryny przedstawionym zagadnieniem.

5. Konkluzja

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że rozprawa doktorska napisana przez Pawła Widerskiego nt. „Istota pełnomocnictwa w prawie polskim” w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., nr 65, poz. 595). Wnoszę zatem o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

G. J. J. J. J.